

Sygn. akt I ACa 1616/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska (spr.)**

**Sędziowie: SA Anna Cesarz**

**SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch**

**Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska**

**po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa D. S.**

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 12 września 2017 r. sygn. akt I C 271/17**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten sposób, że:**

- a) **w punkcie 1 obniża zasądzoną kwotę 80.000 zł do kwoty 48.000 (czterdzieści osiem tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 maja 2016 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
- b) **w punkcie 2 obniża zasądzoną kwotę 9.417 zł do kwoty 5.650,20 (pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt i 20/100) zł;**
- c) **w punkcie 3 obniża kwotę 142,09 zł do kwoty 85,25 (osiemdziesiąt pięć i 25/100) zł;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1616/17

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa D. S. przeciwko (...) S.A. w W. o zadośćuczynienie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 maja

2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kwotę 9.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2), a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 142,09 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 3)

(wyrok – k. 112).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że w dniu 1 września 2007 r. w P. G. S., jadąc autobusem marki M. o nr. rej. (...) kierowanym przez K. P., stracił równowagę na łuku drogi i uderzył w drzwi tylne prawe pojazdu, powodując ich otwarcie. G. S. wypadł z autobusu na jezdnię, ponosząc obrażenia, wskutek których w dniu 6 września 2007 r., w trakcie pobytu w Szpitalu (...) w T., zmarł.

Pojazd posiadał niesprawny zamek drzwi tylnych prawych umożliwiający samoczynne otwarcie drzwi pod wpływem naporu lub uderzenia.

W chwili zdarzenia G. S. miał 3,5% alkoholu we krwi. Kierowca autobusu był trzeźwy.

Przeciwko K. P. prowadzone było śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w Toruniu w związku z podejrzeniem popełnienia czynu

z art. 177 § 2 k.k. Postanowieniem z 19 grudnia 2007 r. śledztwo zostało umorzone wobec niepopełnienia czynu zabronionego. W uzasadnieniu podano, że przyczyną wypadnięcia pasażera był niesprawny zamek tylnych drzwi pojazdu, jednak brak jest dowodów wskazujących, że K. P. wiedział o stanie zamka. W toku postępowania ustalono, że autobusem jechało 17 pasażerów wracających z przysięgi z G., którzy w czasie podróży i postojów spożywali alkohol, a także, że między nimi dochodziło do kłótni, utarczek słownych i fizycznego przepychania się, zaś jedną z osób agresywnie zachowujących się był G. S., który dodatkowo w czasie jazdy chodził po autobusie. Ustalono też, że w czasie podróży drzwi jeden raz samoczynnie się otworzyły.

G. S. był ojcem powoda. W dniu śmierci miał 34 lata, natomiast powód miał wówczas 8 lat. W dniu wypadku powód mieszkał w domu z rodzicami i starszym bratem.

D. S. był mocno związany z ojcem. Wspólnie spędzali czas wolny, m.in. jeździli do zoo i nad zalew. Brali razem udział we wszystkich uroczystościach rodzinnych. Ojciec pomagał powodowi w nauce, a także angażował go w swoje zajęcia, jak praca na budowie albo naprawa samochodu. Śmierć ojca była dla chłopca ogromnym przeżyciem. Na skutek negatywnych przeżyć powód zamknął się w sobie, zaczął się izolować od ludzi, nie umiał skupić się na swoich obowiązkach i opuścił się w nauce. Powód korzystał z pomocy psychologa przez okres 2 lat.

Powód do dnia dzisiejszego nie pogodził się ze stratą ojca, czuje po nim pustkę. Myślenie o nim sprawia mu ból. Powód nadal jest zamknięty w sobie, głównie spędza czas przed komputerem. Nie odzyskał dawnej radości. Powód do tej pory chodzi na cmentarz przynajmniej raz na 2 tygodnie.

Powód uczęszcza do szkoły zawodowej, gdzie uczy się zawodu kucharza. Z tytułu praktyk otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 300 zł miesięcznie.

Matka powoda związała się z innym mężczyzną po okresie około 2 lat od śmierci G. S.. Mężczyzna ten mieszkał w domu powoda przez 5 lat. Początkowo powód mówił do niego „wuju”, potem zwracał się po imieniu. Panował między nimi dystans, mężczyzna ten nie zastąpił powodowi ojca. Ojczym powoda również zginął w wypadku. Matka powoda od tego czasu z nikim się nie związała.

Posiadacz pojazdu w dacie wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Ugodą pozasądową zawartą z powodem w dniu 14 lipca 2008 r. pozwany zobowiązał się do zapłaty na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci osoby bliskiej oraz wypłaty comiesięcznej renty w kwocie 250 zł aż do uzyskania pełnoletności lub do 25 roku życia w przypadku kontynuowania nauki. Powód oświadczył, że ugoda ta wyczerpuje wszelkie jego roszczenia związane z wypadkiem z dnia 1 września 2007 r., obecne, jak i mogące powstać w przyszłości. Ugoda została zawarta za zgodą przedstawiciela ustawowego w osobie matki powoda - A. S..

Kwota objęta ugodą została wypłacona powodowi.

Powód pismem z 29 kwietnia 2016 r. zgłosił szkodę pozwanemu, wnosząc o zapłatę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Decyzją z 28 lipca 2016 r. pozwany odmówił wypłaty, podnosząc, że wypłacona na podstawie zawartej ugody kwota wyczerpuje żądanie powoda.

Sąd Okręgowy w tak zilustrowanym stanie faktycznym sprawy uznał powództwo za zasadne. Nie miał przy tym wątpliwości, że zawarte w nim roszczenie nie uległo przedawnieniu z uwagi na brak upływu terminu przewidzianego w art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. Jednocześnie wyjaśnił, że podstawą dochodzonego żądania był art. 23 w zw. z art. 24 i art. 448 k.c.,

a odpowiedzialność pozwanego wynikała z objęcia pojazdu, którego kierowcą był sprawca wypadku, umową ubezpieczenia OC. Zdaniem Sądu Okręgowego, choć orzecznictwo wypracowało taki sposób rozumienia art. 448 k.c., który wśród przesłanek zasądzenia zadośćuczynienia na jego podstawie przewiduje winę, to jednak fakt, że odpowiedzialność sprawcy wypadku była oparta na zasadzie ryzyka determinował przyjęcie tej samej zasady odpowiedzialności za szkodę niemajątkową wyrządzoną powodowi wskutek niewątpliwego naruszenia jego dóbr osobistych w postaci utraty więzi emocjonalnej i rodzinnej ze zmarłym ojcem. Niemniej nawet przy ocenie zachowania kierującego pojazdem na gruncie odpowiedzialności na zasadzie winy, po jego stronie wystąpiło co najmniej rażące niedbalstwo przejawiające się w niesprawdzeniu stanu zamka przed podróżą oraz zignorowaniu samoczynnego otwarcia się drzwi podczas jazdy, uzasadniające przypisanie mu winy. Stwierdzając zatem, że doszło do spełnienia wymaganych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, Sąd Okręgowy przychylił się do całości żądania pozwu i zasądził na rzecz powoda z tytułu zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł wraz z należnymi odsetkami, jako właściwie rekompensującą doznaną przez niego krzywdę. Nie dostrzegł przy tym w stanie faktycznym niniejszej sprawy podstaw do przypisania poszkodowanemu przyczynienia mogącego zmniejszyć wysokość tego świadczenia. Z treści postanowienia Prokuratora Rejonowego w Toruniu o umorzeniu śledztwa wynikało bowiem, że przyczyną wypadnięcia ojca powoda z autobusu był niesprawny zamek tylnych drzwi pojazdu, nie zaś przemieszczanie się poszkodowanego po autobusie w trakcie jazdy oraz znajdowanie się w stanie nietrzeźwości, a pozwany nie wykazał związku przyczynowego między zachowaniem zmarłego i szkodą, w szczególności tego, że poszkodowany swoim zachowaniem naruszył przepisy zabraniające określonego zachowania się w autobusie. Za pozbawioną znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał również ugodę z 14 lipca 2008 r., którą wraz z zawartym w niej oświadczeniem o wyczerpaniu roszczeń ocenił jako nieważną w świetle art. 14 § 1 k.c. W konsekwencji uwzględnienia powództwa Sąd Okręgowy obciążył pozwanego poniesionymi przez powoda kosztami procesu stosownie do art. 98

§ 1 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 118 – 123 verte).

Pozwany zaskarżył opisany wyrok w całości apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego błędną ocenę (...) skutkującą wadliwymi ustaleniami faktycznymi polegającymi na przyjęciu, że:

- K. P. nie sprawdził zamka przed podróżą oraz zignorował samoczynne otwarcie się tylnych drzwi autobusu podczas jazdy, co stanowi

o jego rażącym niedbalstwie, podczas gdy takie wnioski nie wynikają z żadnego

z dowodów zaferowanych przez stronę powodową i w rezultacie nie ma podstaw do twierdzenia, aby zachowanie K. P. było zawinione,

- przy ocenie kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia nie ma znaczenia wypłacona w 2008 r. na podstawie zawartej ugody pozasądowej kwota 50.000 zł, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że krzywda poniesiona przez powoda winna być zrekompensowana kwotą 80.000 zł, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia stwierdzenie, że wypłacona w 2008 r. kwota rekompensowała również cierpienia psychiczne,

b) art. 233 § 1 w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (...) skutkującą przyjęciem, że w niniejszej sprawie nie zaszyły przesłanki obniżenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia, bowiem zmarły G. S. nie przyczynił się do powstania szkody, podczas gdy posiadanie

co najmniej 3,5% alkoholu we krwi w zestawieniu z zachowaniem poszkodowanego w trakcie jazdy, a więc wszczynaniem kłótni, utarczek słownych, przepychaniem się i ciągłym przemieszczaniem po autobusie, uznać należy za obiektywnie nieprawidłowe i znajdujące się w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę,

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

a) art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przypadku, gdy naruszenie dóbr osobistych było wynikiem deliktu, za który sprawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, wprowadzenie przesłanki winy w oparciu o wskazany przepis nie znajduje uzasadnienia,

b) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że kwota zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi emocjonalnej oraz prawa do posiadania członka rodziny w wysokości 80.000 zł na rzecz powoda jest odpowiednia do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy oraz okoliczności faktyczne sprawy uzasadniają stwierdzenie, że jest to kwota rażąco zawyżona,

c) art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że:

- przepis ten znajduje zastosowanie w stosunku do roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a więc roszczenia powoda, podczas gdy roszczenie takie nie jest roszczeniem z tytułu naprawienia szkody na osobie,

- przedawnienie roszczeń powoda o naprawienie szkody na osobie nie może zakończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez niego pełnoletniości, podczas gdy powód był reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego, który mógł działać i działał w jego imieniu, a zatem (...) roszczenie powoda uległo przedawnieniu,

d) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że

w okolicznościach niniejszej sprawy zachowanie zmarłego G. S. w czasie wypadku (...) nie miało wpływu na zaistnienie zdarzenia, podczas gdy takie zachowanie było jedną z przyczyn wypadnięcia G. S. z pojazdu (...).

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zwrot kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

(apelacja – k. 128 – 138).

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie, a także o zwrot kosztów, które poniósł na tym etapie sporu (k. 146 – 149).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zaskarżony wyrok podlegał częściowej zmianie na skutek zarzutów wymierzonych przeciwko wysokości zasądzonego nim zadośćuczynienia. Skarżący nie zdołał natomiast podważyć oceny podniesionego w toku postępowania zarzutu przedawnienia, ani zasady swej odpowiedzialności.

Szkoda na osobie – wbrew przywołanym w apelacji twierdzeniom – obejmuje nie tylko uregulowane w art. 444 k.c. konsekwencje uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, ale może być także skutkiem naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Jeśli takie ujemne konsekwencje następują w sferze majątkowych dóbr i interesów poszkodowanego, to powodują one majątkową szkodę na osobie. Kiedy zaś uszczerbek wynikający z naruszenia dobra osobistego dotyczy sfery niemajątkowej, to pojawia się kwestia naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, zwanej krzywdą. Innymi słowy, krzywda, o której mowa w art. 445 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., to też szkoda

na osobie, tyle że dotycząca dóbr niemajątkowych (niematerialnych), w tym osobistych, której doznanie będzie uzasadniać przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Takim dobrem jest przykładowo szczególna więź rodzinna łącząca najbliższego członka rodziny ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. uchwały SN: z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011 nr B,

poz. 42 oraz z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012 nr 1, poz. 10; wyroki SN: z 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011 nr B, poz. 44 oraz

z 11 maja 2011 r., I CSK 521/10, niepubl.; postanowienie SN z dnia

27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014 nr 12, poz. 124). Oznacza to, że art. 442<sup>1</sup> § 4 k.c., zgodnie z którym, przedawnienie roszczeń osoby małoletniej

o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem dwóch lat od uzyskania przez nią pełnoletniości znajduje zastosowanie również do wywiedzionego na podstawie art. 448 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie

za krzywdę doznaną w następstwie naruszenia dobra osobistego (wyrok SN z 18 maja 2017 r., I PK 162/16).

Nie ulega tymczasem wątpliwości, że pozew złożony w niniejszej sprawie zawierał tego rodzaju roszczenie i został złożony w dniu 27 lutego 2017 r., czyli zanim powód, urodzony (...), ukończył 18 lat. Tak więc roszczenie to nie mogło zostać uznane za przedawnione w momencie zainicjowania postępowania, a fakt, że powód miał przedstawiciela ustawowego zdolnego do jego reprezentacji nie miał w tym względzie żadnego znaczenia, gdyż art. 442<sup>1</sup>

§ 4 k.c. jest jednoznaczny w swym brzmieniu i nie przewiduje dodatkowych ograniczeń w jego stosowaniu.

Skarżący zwrócił w apelacji uwagę na istotny problem wykładni przyjętego za podstawę jego odpowiedzialności wraz z art. 23 i 24 k.c. przepisu

art. 448 k.c., a zwłaszcza dostrzegalnych na jego tle przesłanek. W doktrynie

są bowiem prezentowane w tym przedmiocie trzy stanowiska. Pierwsze z nich za wyłączną przesłankę traktuje bezprawność naruszenia dobra osobistego (jak

w wypadku odpowiedzialności niemajątkowej – zob. art. 24 k.c.). Stosownie do drugiego stanowiska przesłanką jest jedynie naruszenie dobra osobistego czynem niedozwolonym (jak w wypadku odpowiedzialności określonej

w art. 445 k.c.). Z kolei według trzeciego stanowiska, znajdującego najszersze uznanie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przesłanką jest zawinione naruszenie dobra osobistego (zob. wyrok z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, LEX/el.; wyrok z dnia 16 września

2004 r., IV CK 707/03, LEX/el.). Za winą jako przesłanką odpowiedzialności na gruncie art. 448 k.c. opowiedział się też pośrednio Trybunał Konstytucyjny (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK 2005, Nr 2A, poz. 13).

Sąd Okręgowy wprawdzie przyjął mniej powszechną koncepcję zakładającą, że dla ustalenia odpowiedzialności sprawcy i jego ubezpieczyciela za naruszenie dóbr osobistych wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, gdzie obowiązuje zasada ryzyka, nie jest konieczne przypisanie sprawcy winy, niemniej – zaznaczając, że taki pogląd ma charakter indywidualny – rozważył

w okolicznościach sprawy jej wystąpienie, a następnie stwierdził, że zachowanie sprawcy nosiło cechy co najmniej rażącego niedbalstwa oraz było następstwem zaniechania sprawdzenia mechanizmu zamykania prawych tylnych drzwi pojazdu i zignorowania samoczynnego ich otwarcia w trakcie jazdy. Skarżący prawidłowości tych wniosków, będących wynikiem samodzielnej oceny przesłanki winy, dokonanej przez Sąd Okręgowy w świetle przepisów prawa cywilnego wobec braku mocy wiążącej postanowienia z 19 grudnia 2007 r.

o umorzeniu śledztwa (vide art. 11 k.p.c.), nie zdołał podważyć.

W stanie faktycznym tej sprawy okolicznością bezsporną było, że pojazd prowadzony w dniu zdarzenia przez sprawcę wypadku posiadał niesprawny zamek tylnych prawych drzwi, niezapewniający ich należytej blokady. Zgodnie zaś z art. 14 ust. 1 ustawy z 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz.U.2017.1983 t.j.) przewoźnik jest obowiązany do zapewnienia podróżnym odpowiednich warunków bezpieczeństwa i higieny oraz wygody i należytej obsługi. Co do pierwszego z tych obowiązków wskazuje się m.in. na konieczność zapewnienia odpowiedniego stanu technicznego pojazdu. K. P. wyruszając zatem w trasę zawodowo, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, był zobowiązany do sprawdzenia wszystkich mechanizmów

w pojeździe, a wniosek, że tego nie uczynił jest pochodną ustalenia przedmiotowej niesprawności zamka i szczegółowego opisu zajścia, w którym doszło pod wpływem uderzenia uszkodzonego w drzwi do ich otwarcia. Takie zaniechanie kierowcy nosiło cechy zawinienia i mimo zastrzeżeń skarżącego uzasadniało zastosowanie art. 448 k.c.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy był uprawniony do przyznania powodowi w oparciu o ten przepis zadośćuczynienia, lecz nie sposób przyjąć, że było ono odpowiednie do doznanej krzywdy.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. nie ma precyzyjnie określonego zakresu znaczeniowego, dlatego w judykaturze zostały wypracowane kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Świadczenie to ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Stąd też jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta musi być utrzymana w rozsądnych granicach i nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy.

Ustalając wysokość zasądzonej z tego tytułu kwoty sąd zawsze winien mieć na względzie to, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego ma na celu złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej rzeczywistości. Na rozmiar krzywdy w głównej mierze mają wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), pełniona przez osobę zmarłą rola w rodzinie, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości

i zdolność jej zaakceptowania, czy wreszcie leczenie doznanej traumy oraz

wiek pokrzywdzonego. (...) krzywdy każdorazowo wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w czym należy się kierować kryteriami zobiektywizowanymi, a nie tylko poprzestawać na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego, i zasadniczo należy do sądu I instancji.

Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia jest natomiast możliwe w drodze wyjątku, w razie stwierdzenia oczywistego i rażącego naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (zob. przykładowo wyroki SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06; z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04; z 30 października 2003 r., IV CK 151/02; z 7 listopada 2003 r., V CK 110/03; z 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70).

Jednakże w ramach kontroli instancyjnej nie może dojść do wkraczania w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie miała miejsce, biorąc pod uwagę ustalone jej realia, w tym czas doznania przez powoda krzywdy. Od zdarzenia upłynęło ponad 10 lat, w międzyczasie powód zakończył trwające dwa lata wizyty u psychologa, twierdząc że aktualnie ich nie potrzebuje, nigdy nie podjął terapii psychiatrycznej, miał oparcie w pozostałych członkach rodziny (matka, starszy brat), uczy się w szkole zawodowej, odbywa praktyki, a czas wolny spędza grając w gry komputerowe, co nie rodzi wskazań do przypisania mu szczególnej traumy, jako następstwa przedwczesnej utraty ojca. W związku z tym kwota 60.000 zł w miejsce zasądzonych przez Sąd Okręgowy 80.000 zł jest w stanie należycie wyrównać skutki naruszonego dobra osobistego powoda, jakim było prawo do życia w pełnej rodzinie.

Zważywszy na trafność zarzutów odniesionych do oceny objętego ustaleniami Sądu I instancji zachowania poszkodowanego w kategoriach przyczynienia się do szkody, kwota ta podlegała dalszemu obniżeniu.

Przyjęcie w ślad za uzasadnieniem postanowienia o umorzeniu śledztwa, że przyczyną wypadnięcia ojca powoda z jadącego pojazdu był wyłącznie niesprawny zamek w drzwiach, a poszkodowany nie naruszył żadnych obowiązujących go przepisów było błędne. W szczególności świadczyło o pominięciu statuowanych art. 15 ust. 1 Prawa przewozowego obowiązków podróznego przestrzegania przepisów porządkowych w transporcie, a przez wzgląd na zawarte w art. 90 tej ustawy odesłanie do Kodeksu cywilnego, także wymogu ogólnej staranności przy realizacji umowy przewozu. Nie bez znaczenia pozostawały przy tym unormowania ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2018.1990 t.j.), w tym art. 2 pkt 17, który jako uczestnika ruchu zobowiązanego do zachowania ostrożności oraz unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku drogowego w ujęciu art. 3 ust. 1 ustawy definiuje osobę przebywającą w pojeździe.

Przywołane wyżej unormowania w okolicznościach tej konkretnej sprawy potwierdziły, że obowiązkiem G. S. w trakcie podróży było zajęcie miejsca siedzącego, które pojazd zapewniał przewożonym w dniu zdarzenia pasażerom i pozostanie na tym miejscu do czasu zakończenia podróży, czego nie uczynił. Jak zostało ustalone, G. S. w trakcie jazdy wielokrotnie wstawał z fotela i przemieszczał się po pojeździe, czym narażał się na ryzyko utraty równowagi i upadku, którego uniknąłby, gdyby znajdował się w pozycji siedzącej. Niesprawność zamka w drzwiach przy jego prawidłowym zachowaniu byłaby wówczas nieistotna i nawet wtedy, gdyby doszło do samoistnego otwarcia się drzwi, G. S. byłby chroniony przed wypadnięciem z pojazdu. Wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku zachowanie poszkodowanego pozostawało zatem w związku z doznąą szkodą i pozwalało na przypisanie mu przyczynienia, którego stopień Sąd Apelacyjny ustalił na 20%.

Podkreślany przez skarżącego stan upojenia alkoholowego, w jakim znajdował się poszkodowany w chwili wypadku nie przemawiał na jego niekorzyść, gdyż w przypadku pasażera nie podlega on żadnym sankcjom.

Podobnie żadnego wpływu na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie miała ugoda z 14 lipca 2008 r. Zawarte w niej oświadczenie o wyczerpaniu wszelkich roszczeń powoda związanych z wypadkiem z 1 września 2007 r. zostało złożone przez matkę powoda z naruszeniem art. 101 § 3 k.r.o., tj. bez wymaganej dla czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego zgody sądu opiekuńczego i było przynajmniej nieskuteczne w sposób eliminujący potrzebę rozważenia argumentów apelacji dotyczących występowania w wypłaconym wskutek wykonania tej ugody świadczeniu przejawów rekompensaty szkody niemajątkowej powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny z zastosowaniem art. 386 § 1 k.p.c. skorygował zaskarżony wyrok poprzez obniżenie przyznanego powodowi zadośćuczynienia do kwoty 48.000 zł (60.000 zł – 20%), zachowując

dotychczasowe warunki płatności odsetek, jak również odpowiednio pomniejszył zasądzone nim koszty procesu przy założeniu, że powód wygrał spór w pierwszej instancji w 60%.

Apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., wzajemnie znosząc je między stronami, gdyż strony w tej fazie procesu poniosły koszty w porównywalnej wysokości, a przy tym nie wystąpiła istotna różnica w kosztach, jaką każda ze stron powinna ponieść wskutek ostatecznego wyniku sporu (postanowienie SN z dnia 9 maja 2012, V CZ 7/12, wyrok SA w Lublinie z dnia 13 marca 2013 r., I ACa 799/12).